

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 października 2020 roku

wydanego na posiedzeniu niejawnym

Pozwem z dnia 19 lipca 2019 roku skierowanym przeciwko S. P., powódka A. B., reprezentowana przez pełnomocnika (radcę prawnego) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka w dniu 3 lutego 2017 roku szła chodnikiem po ul. (...) w L.. Na wysokości posesji nr (...), której właścicielem jest pozwany S. P., poślizgnęła się i upadła na nieodśnieżonym, oblodzonym i nieposypanym chodniku. Powódka upadła i doznała podgłowego złamania lewej kości ramiennej z niewielkim przemieszczeniem odłamów. W wyniku tego złamania prześwietlono powódce bark, po czym, w znieczuleniu miejscowym, dokonano korekty ustawienia odłamów i założono gips. Następstwem wypadku był i jest rozstrój zdrowia powodujący ograniczenie dotychczasowego sposobu życia powódki. Urazy poniesione w czasie wypadku oraz będące tego następstwem zabiegi wiązały się z cierpieniem fizycznym oraz psychicznym.

(pozew z dnia 19 lipca 2019 roku, k. 3-5, pełnomocnictwo k. 6, dowód uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa k. 7)

W **odpowiedzi na pozew** z dnia 13 sierpnia 2019 roku, S. P., działając przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że jest co prawda właścicielem nieruchomości położonej przy zbiegu ulic (...)/G. 9, jednakże przypisanie mu odpowiedzialności za skutki wypadku powódki wymagałoby bezprawności działania wyrażającego się w uchybieniu przepisom ustawy o czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 roku. Zdaniem pozwanego pozwany S. P. nie ponosi winy za wypadek powódki. Z ostrożności procesowej podniósł jednak zarzut przyczynienia się powódki do zaistnienia i do rozmiaru odniesionej szkody, bowiem pomimo istnienia trudnych warunków pogodowych powódka zdecydowała się samodzielnie wyjść z domu. Pełnomocnik pozwanego podniósł także zarzut niewspółmierności żądanego odszkodowania do rozmiaru szkody.

(odpowiedź na pozew k. 57-60, pełnomocnictwo k. 61, dowód uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa k. 62)

Pismem procesowym z dnia 10 czerwca 2020 roku pozwany raz jeszcze podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody. Wskazał, iż w dniu zdarzenia za pomocą środków masowego przekazu przekazywana była informacja o anomaliach pogodowych występujących na terenie (...) wraz z informacją, iż nawierzchnie są oblodzone. Również zalecane było, aby osoby starsze w miarę możliwości nie wychodziły z domów, lub jeśli już muszą to zrobić, aby poruszały się ośnieżonymi częściami pobocza bądź trawnika. S. P. wskazał ubocznie, że powódka idąc koło jego posesji mogła przytrzymać się prętów ogrodzenia.

(pismo procesowe k. 167-168)

Pismem z dnia 10 czerwca 2020 roku pełnomocnik powódki poinformował, iż A. B. zmarła w dniu 18 maja 2020 roku, zaś pismem z dnia 13 sierpnia 2020 roku wskazał, iż następcami prawnymi zmarłej są L. B., B. B. oraz J. B..

(pismo k. 171, 180-181)

Pismem procesowym z dnia 9 września 2020 roku pełnomocnik powodów z uwagi na śmierć powódki w toku procesu, sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego S. P. na rzecz każdego z powodów (następców prawnych powódki) kwot po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Tak przedstawione roszczenie wynika z udziałów (po 1/3) w spadku po A. B..

(pismo procesowe k. 204-205)

W dniu 8 października 2020 roku wpłynęło pismo procesowe pełnomocnika pozwanego S. P.. Wskazał w nim, iż nie uznaje powództwa zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Podkreślił, iż gdyby A. B. wybrała się na zakupy do jednego z najbliższych miejsc jej zamieszkania sklepów, to jej droga byłaby dużo krótsza i nie musiałaby przechodzić wzdłuż posesji pozwanego. Wybrała jednakże sklep znacznie oddalony od swojego domu, podczas gdy warunki atmosferyczne były bardzo trudne. Te okoliczności przemawiają za przyjęciem 50% przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia.

(pismo procesowe k. 218-220)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lutego 2017 roku około godziny 9:00 A. B. wyszła z domu przy ul. (...) z zamiarem dokonania zakupów. W tym czasie S. P. zaczął sprzątać śnieg i lód na chodniku znajdującym się wokół jego domu w części usytuowanej od strony ulicy (...). W pewnym momencie źle się poczuł, więc wrócił do domu zażyć leki zanim uprzątnie część chodnika znajdującą się od strony ul. (...).

W tym momencie, idąc chodnikiem wzdłuż ul. (...), na wysokości domu nr 9 (będącego własnością S. P.), powódka poślizgnęła się i upadła. Na sobie miała obuwie zimowe o płaskiej podeszwie, bez obcasów. Miejsce upadku było śliskie od lodu, nieposypane solą czy piaskiem.

Zarówno powódka jak i pozwany w dacie zdarzenia byli emerytami w wieku odpowiednio 73 i 70 lat. Przy miejscu zamieszkania powódki znajdują sklepy spożywcze położone bliżej, niż ten, do którego się udała w dniu zdarzenia.

(dowód: zeznania L. B. k. 84, zeznania S. P. k. 84, zdjęcie k. 48)

Od godziny 3:55 do godziny 7:14 dnia 2 lutego 2017 roku odnotowano wystąpienie marznącego deszczu i gołoledzi, śnieg padał od godziny 7:40 do 8:20. R. dnia 3 lutego 2017 roku można było odnotować również mżawkę i delikatny mróz. Temperatura w godzinach porannych i popołudniowych wynosiła w tych dniach około -1/0 °C. Zarówno w dniu 2-go, jak i 3-go lutego 2017 roku Instytut (...)

i (...) Wodnej nie wydał ostrzeżeń meteorologicznych.

(dowód: informacja meteorologiczna k. 75-77, zeznania S. P. k. 84)

Bezpośrednio po upadku został wezwany do poszkodowanej zespół ratownictwa medycznego, który przetransportował A. B. do Izby Przyjęć 1 (...) Szpitala (...) z Polikliniką SPZOZ w L., gdzie wykonano RTG lewego barku i rozpoznano złamanie podgłowe lewej kości ramiennej (S-42). Skierowano pacjentkę w trybie pilnym do poradni ortopedycznej, gdzie po podaniu domięśniowo silnego środka przeciwbólowego w znieczuleniu miejscowym dokonano korekty ustawienia odłamów, założono gips D. na 2-3 tygodnie. Ponadto zalecono stosowanie leków przeciwbólowych, przeciwzakrzepowych i przeciwobrzękowych.

(karta medycznych czynności ratunkowych k. 16, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 18, wynik badania rtg k. 19, karta leczenia k. 20)

W tym czasie na miejscu zdarzenia interweniowała wezwana przez męża poszkodowanej Straż Miejska. Na S. P. został nałożony mandat karny w wysokości 100 zł, który mężczyzna przyjął.

(notatka urzędowa k. 46-47)

W dniu 17 lutego 2017 roku A. B. stawiała się w szpitalu na poradę ambulatoryjną, gdzie po wykonaniu ponownego badania rtg stwierdzono poprawne ustawienie odłamów i wypisano wniosek na kamizelkę ortopedyczną. Zalecono kontrolę za 4-6 tygodni oraz leczenie farmakologiczne preparatami (...) i (...).

(historia choroby k. 17)

W dniu 21 marca, 19 kwietnia i 7 czerwca 2017 roku A. B. udała się na kontrolę do lekarza chirurga, gdzie najpierw zdjęto kamizelkę ortopedyczną i stwierdzono wstępną konsolidację zrostu, a następnie zalecono nadal oszczędny tryb życia, leczenie farmakologiczne, kinezo i fizykoterapię. Zlecono laser, kroi, magnetronik, ćwiczenia czynno-bierne barku i łokcia, masaż ręczny obręczy barkowej x10 i kontrolę ambulatoryjną 1-2 miesiące po fizykoterapii.

(historia choroby k. 21-23)

Na wizycie w dniu 22 grudnia 2017 roku i 3 października 2018 roku stwierdzono upośledzenie dynamiki kończyny górnej lewej i bólowe ograniczenie ruchomości lewego barku.

(historia choroby k. 24-25)

W okresie od 20 marca do 11 kwietnia 2017 roku oraz od 6 czerwca do 19 czerwca 2018 roku A. B. była leczona rehabilitacyjnie.

(skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne k. 28-29)

Pismem z dnia 3 lutego 2019 roku A. B. poinformowała S. P., że w wyniku wypadku z dnia 3 lutego 2017 roku, który wydarzył się na chodniku przy ul. (...) doznała podgłowego złamania trzonu kości ramiennej lewej, w związku z czym prosi o udostępnienie numeru polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i zakładu ubezpieczeń, w którym została zawarta umowa ubezpieczenia w celu wyegzekwowania zadośćuczynienia z tytułu doznanych obrażeń. S. P. na to pismo nie odpowiedział.

(dowód: pismo z dnia 3 lutego 2019 roku k. 30, potwierdzenie odbioru k. 31)

W dniu 24 kwietnia 2019 roku A. B. wystosowała do S. P. przedsądowe wezwanie do zapłaty na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. S. P. korespondencję odebrał w dniu 29 kwietnia 2019 roku, lecz na nią nie odpowiedział.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 24 kwietnia 2019 roku k. 32, potwierdzenie odbioru k. 35)

A. B. w dniu zdarzenia była emerytką. Zajmowała się wraz z mężem niepełnosprawnym synem, który był po 2 udarach. Przed wypadkiem nie doznała żadnych znaczących urazów. Po wypadku, przez około miesiąc, sama wymagała opieki i pomocy męża, więc wszystkie obowiązki domowe i opieka nad synem spadły na J. B.. Po tym czasie A. B. radziła sobie lepiej, lecz wciąż miała trudności np. z zapięciem biustonosza.

(zeznania L. B. k. 84)

W wyniku wypadku u A. B. stwierdzono 10% trwałe uszczerbek na zdrowiu. Podczas badania (czyli po ponad 3 latach od wypadku) powódka zgłaszała dolegliwości bólowe i ograniczenie ruchomości lewego stawu barkowego oraz brak możliwości podniesienia ręki do góry, założenia lewej ręki na potylicę oraz trudności

w zapinaniu biustonosza. W badaniu klinicznym stwierdzono ograniczenie ruchomości lewego stawu barkowego, ograniczone odwiedzenie barku do 45 stopni, rotację zewnętrzną = 0 stopni, wewnętrzną = 45 stopni; ograniczenie ruchomości w lewym stawie łokciowym; deficyt zgięcia łokcia lewego = 20 stopni w porównaniu do strony przeciwnej.

(opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej i rehabilitacji medycznej k. 149-157)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów nieosobowych, które to dokumenty nie zostały zakwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron procesu, stąd też stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy do poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Co do zakresu doznanych obrażeń powódki Sąd oparł się w sprawie na dowodzie z opinii stałego biegłego sądowego z zakresu chirurgii, ortopedii i rehabilitacji medycznej w osobie Z. K. (k. 149-157), która to opinia, wraz z opinią uzupełniającą (k. 196-197) jest spójna, logiczna, a nadto została sporządzona przez osobę będącą ekspertem w swojej dziedzinie, zgodnie ze wskazaniem wiedzy specjalistycznej i w oparciu o obowiązujące przepisy.

Jako wiarygodne jawią się zeznania świadka S. G. (k.84), M. W. (k.84) i M. R. (k.136), którzy to świadkowie, będąc sąsiadami S. P., zeznawali na okoliczność utrzymywania przez niego porządku wokół jego posesji w okresie zimowym. Ich depozycje pozostały jednak bez większego wpływu na wynik sprawy z uwagi na fakt, że żaden ze świadków nie kojarzył wydarzeń z dnia 3 lutego 2017 roku, warunków atmosferycznych panujących tego dnia, stanu nawierzchni chodnika wokół posesji pozwanego ani faktu, czy akurat tego dnia S. P. wykonywał ciężący na nim obowiązek uprzątnięcia śniegu i lodu, czy też nie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka J. B. (k. 84), który to świadek zeznał na okoliczność niewystarczających sposobów działania przez pozwanego w kwestii odśnieżania chodnika przy ul. (...) w dniu zdarzenia, samopoczucia powódki po zdarzeniu oraz faktu udzielenia jej wsparcia w codziennych czynnościach.

Końcowo, również za wiarygodne w części Sąd uznał depozycje S. P. (k. 84), w których przyznał on, iż sprzątał tego dnia śnieg i lód wokół domu, lecz przerwał ten proces z uwagi na swoje samopoczucie, czego konsekwencją był wypadek powódki. Jego zeznania były szczere i spontaniczne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Żądanie powodów jest uzasadnione i na uwzględnienie zasługuje, jednakże nie w takim rozmiarze, w jakim zostało zgłoszone.

Powyższe wynika z tego, iż w okolicznościach sprawy A. B. należy zarzucić przyczynienie się do powstania szkody w 30%. W konsekwencji skutkuje to oddaleniem powództwa w części. Powódka A. B. żądała 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, po przyjęciu 30% przyczynienia się, trzem powodom - spadkobiercom należy się kwota po 3.500 zł. W pozostałej części powództwo podlega oddaleniu.

Podstawy prawnej odpowiedzialności cywilnej pozwanych należy upatrywać w treści art. 415 k.c. Przepis art. 415 k.c. normuje podstawową zasadę odpowiedzialności, opartą na winie sprawcy szkody, stanowiąc, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonaniem tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006).

Zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające

z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98). Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz sprowadzenia skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2003 r., V CKN 1681/00).

Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą rozumieć należy naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. W obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy to jest winę umyślną i nieumyślną. O ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niezbalstwie) sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niezbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. O ile jednak pojęcie winy jest jednakowe, zarówno jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową jak i kontraktową, o tyle różnice dotyczą zakresu odpowiedzialności. Podkreślić należy, że w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza że sprawca odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niezbalstwa (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006).

Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego, bez którego pomimo istnienia uszczerbku odpowiedzialność cywilna deliktowa nie materializuje się w osobie sprawcy szkody. Wreszcie sprawcy szkody należy postawić zarzut nagannego zachowania, a więc musi zaistnieć po jego stronie wina w znaczeniu subiektywnym.

Przesłankami odpowiedzialności opartej na art. 415 k.c. są więc: szkoda, zachowanie – w postaci działania bądź zaniechania własnego o charakterze zawinionym, a więc obiektywnie bezprawnego a zarazem subiektywnie nagannego (choćby popełnionego z winy nieumyślnej) oraz istnienie związku przyczynowego o charakterze adekwatnym pomiędzy szkodą a działaniem bądź zaniechaniem szkodzącym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż zachodzą w niej wszelkie wskazane wyżej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanego S. P., pozwalające stwierdzić, iż roszczenie powodów jest usprawiedliwione co do zasady.

Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego, jak też poczynione wyżej uwagi – w ocenie Sądu – nie budzi wątpliwości okoliczność, że czynności związane z utrzymaniem w należyтым stanie terenu, na którym doszło do wypadku, należały do pozwanego, a ten nie przedsięwziął odpowiednich do okoliczności środków polegających na usunięciu zalegającego lodu lub zabezpieczeniu poprzez posypanie. Powyższe rozważania poczyniono szeroko w części ustaleń faktycznych. W tym miejscu można dodać, że pozwany miał do tego środki, jak chociażby piasek i sól, którym można było dodatkowo uszorstnić nawierzchnię przed swoją posiadłością, jednakże na spornym odcinku od ulicy (...) zrobił to dopiero po interwencji Straży Miejskiej.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt ustawy z 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1439), do właściciela nieruchomości należy uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu, że do zdarzenia doszło bezpośrednio przy granicach nieruchomości pozwanego.

Przystępując do oceny zasadności roszczenia o zadośćuczynienie należy wskazać, iż podstawy prawnej roszczenia powodów należy upatrywać w treści art. 445 § 1 k.c.

w zw. z art. 444 § 1 k.c., a podstawową funkcją tego roszczenia jest kompensacja. Zmierza ono bowiem do wynagrodzenia doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych.

Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Zadośćuczynienie powinno być przyznane w wysokości umożliwiającej osobie pokrzywdzonej uzyskanie satysfakcji adekwatnej do cierpień i krzywd, jakich doznała, dlatego w pierwszym rzędzie sąd powinien ocenić rozmiar krzywdy.

Ustalając „odpowiednią sumę” należy mieć na względzie rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, stopień tych cierpień, intensywność i długotrwałość (pobyt w szpitalu, konieczność poddania się zabiegom), prognozy na przyszłość, wiek i płeć poszkodowanego, konsekwencje, jakie naruszenie wywołało w życiu osobistym i społecznym.

O wysokości zadośćuczynienia nie powinny przy tym decydować subiektywne odczucia poszkodowanego, który często wyolbrzymia doznaną szkodę niemajątkową. Zadośćuczynienie powinno być umiarkowane – nie może być symboliczne, ale i nie może być nadmierne. Wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ma ono bowiem przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak zarazem stanowić źródła wzbogacenia (wyrok SN z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 190756, Legalis nr 141259; wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004 roku, I ACa 530/04, OSA 2005, nr 9, poz. 37, str. 59, LEX nr 179052, Legalis nr 70850; wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766, Legalis nr 278481; wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776, Legalis nr 343209; wyrok SN z 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003, z. 4, poz. 56, Legalis nr 55210).

Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie, nie znajdujące żadnego oparcia, ani uzasadnienia w treści art. 445 § 1 k.c. Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, którą to „odpowiedniość” bada się przy uwzględnieniu różnorodnych okoliczności, do których należy między innymi stopień poniesionego uszczerbku. W związku z tym możliwym jest przyznanie zadośćuczynienia nawet wówczas, gdy poszkodowany na skutek wypadku mógł odczuć cierpienie fizyczne

i psychiczne, nie doznając przy tym żadnego uszczerbku na zdrowiu. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie uzależnia bowiem możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń, czy też poważnego uszczerbku na zdrowiu. Rodzaj uszkodzeń, czas leczenia, czy też istnienia lub braku skutków trwałych, wiek, mają wpływ jedynie na wysokość zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 15 stycznia 1974 roku, I CR 792/73, LEX nr 7380, Legalis nr 17663; wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 roku, I CK 7/05, LEX nr 153254, Legalis nr 354618; wyrok SN z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05, M.Pr. 2006, z.4, poz.208, Legalis nr 73331; wyrok SA w Katowicach z 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999, z. 2, poz. 7, Legalis nr 41831; wyrok SN z dnia 16 lutego 2002 roku, II UKN 416/99, OSNPIUS 2001, z. 16, poz. 520, Legalis nr 50164).

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, że zmarła powódka A. B.

w efekcie zdarzenia z dnia 3 lutego 2017 roku doznała cierpienia fizycznego w związku ze złamaniem lewej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów w okresie łącznie ponad 6 tygodni, które w stopniu niewielkim trwało następne kilkanaście miesięcy. Powyższy uraz skutkowało zaistnieniem u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, w łącznym wymiarze 10%, szczegółowo opisanego w stanie faktycznym. Nie można też pominąć, że powódka w chwili zdarzenia była 73-letnią emerytką. Pomimo szybko wdrożonej rehabilitacji nie odzyskała pełni sprawności, a stan ten był utrwalony. Przez prawie 6 tygodni powódka w zasadzie była jednoręczna i wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności wymagających obu rąk.

W świetle powyżej przytoczonych okoliczności, należne A. B. zadośćuczynienie za krzywdy doznane w następstwie zdarzenia z dnia 3 lutego 2017 roku (obecnie przypadające jej spadkobiercom), winno kształtować się na poziomie 15.000 zł. Tak ustalony rozmiar roszczenia jest adekwatny do rozmiaru ujemnych następstw zdarzenia, zarówno w zakresie doznanego przez powódkę trwałego i nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu, przebytych istotnych dolegliwości bólowych w okresie pierwszych 6 tygodni po zdarzeniu oraz niewielkich w okresie kolejnego 1,5 roku do niemalże pomijalnych, ale występujących okresowo.

Sąd jednakże uznał, że powódka przyczyniła się do powstania zdarzenia.

W żądaniu oddalenia powództwa w całości mieści się zarzut przyczynienia się, tak samo jak zarzut niewłaściwej wysokości co do kwoty żądanej zadośćuczynienia.

W orzecznictwie i piśmiennictwie zgodnie wskazuje się, że przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem wstępnym miarkowania odszkodowania; stwarza sytuację, w której sąd ma powinność rozważenia, czy w konkretnych okolicznościach uzasadnione jest zmniejszenie odszkodowania. Podkreśla się przy tym, że okoliczności wpływające na stopień przyczynienia nie mogą być utożsamiane

z okolicznościami usprawiedliwiającymi zmniejszenie odszkodowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl.; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, C, poz. 66; z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09, niepubl.; z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, niepubl.).

Norma prawna zamieszczona w art. 362 k.c. składa się z hipotezy („jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody”) i dyspozycji („obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”). Zmniejszenia wysokości odszkodowania ze względu na przyczynienie się poszkodowanego dokonuje się w dwóch etapach (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, Monitor Prawniczy 2009, nr 19, s. 1065; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 66, z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09, nie publ., z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, Monitor Prawniczy 2015, nr 9, s. 486).

W pierwszym etapie ustala się, czy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Według słownika języka polskiego PWN, przyczynić się oznacza „stać się częściowo przyczyną czegoś lub wpłynąć na coś”. Trzeba zatem ustalić, czy zachowanie się poszkodowanego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (art. 361 § 1 k.c.). W drugim etapie określa się, czy ze względu na przyczynienie się poszkodowanego należy zmniejszyć wysokość odszkodowania. Następuje to przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, ale przede wszystkim stopnia winy obu stron. Należy podkreślić, że w każdym wypadku, gdy w pierwszym etapie ustalono przyczynienie się poszkodowanego, podstawową okolicznością wpływającą na miarkowanie wysokości odszkodowania jest wina obu stron. Artykuł 362 k.c. nie uzasadnia bowiem różnicowania podstawy prawnej, z której wynika obowiązek naprawienia szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, nie publ.; inaczej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01, nie publ.).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że przepis art. 362 k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w przepisie. Uznanie sądu nie jest dowolne, bowiem wymaga bliższego uzasadnienia z powołaniem się na konkretne czyny poszkodowanego i odpowiedzialnego za szkodę oraz na związek przyczynowy

pomiędzy tymi czynami a powstaniem szkody. Określenie stopnia przyczynienia się, jakkolwiek nie dowolne, należy do zakresu dyskrejonalnej władzy sędziowskiej.

Zgodnie z dominującą w orzecznictwie, tzw. kauzalną koncepcją przyczynienia można o nim mówić w każdym przypadku, w którym normalnym następstwem działania lub zaniechania poszkodowanego było powstanie szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08; z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, nie publ.; z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, nie publ.; z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13; z dnia 11 września 2014 r., III CSK 248/13, nie publ.; z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 41; z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 399/15, nie publ.; z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15; z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, nie publ.; z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, nie publ.). Przeważa też pogląd, że ustalenie przyczynienia aktualizuje konieczność rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia), jednak go nie przesądza, ponieważ

o tym, czy - i w jakim stopniu - jest ono uzasadnione, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach określonych przez art. 362 k.c.,

w wyniku decyzji konkretnej i zindywidualizowanej, uwzględniającej okoliczności konkretnego przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, nie publ.; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, nie publ.; z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09, nie publ.; z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09; z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, nie publ.; z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13; z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 518/15, OSP 2017, z. 1, poz. 2; z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15; z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16, nie publ.; z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 438/16; z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16; z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 104/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 35).

W przedmiotowej sprawie można i należy stwierdzić przyczynienie się powódki do rozmiarów szkody na jej osobie – jej obrażeń. Pozostaje kwestia oceny wysokości stopnia przyczynienia się. Sąd uznał za właściwe 30% przyczynienie. W doktrynie przyjmuje się również, że w sytuacji, gdy odpowiedzialność jest na zasadzie winy, to również skuteczne zarzucenie przyczynienia musi opierać się na zasadzie winy.

Powódka, będąc osobą starszą, powinna zachować szczególną ostrożność przy wychodzeniu z domu w okresie zimowym. Nawet jeśli przyjął, że nie oglądała wiadomości i nie widziała prognozy pogody, to opuszczając dom i orientując się jaka jest sytuacja w warunkach atmosferycznych i w konsekwencji na nawierzchniach, po których się poruszała, powinna rozumieć konsekwencje nieostrożności na oblodzonym chodniku

i winna była wybrać sklep znajdujący się bliżej jej domu. Tym samym, można jej skutecznie zarzucić przyczynienie się do zdarzenia. Po opuszczeniu swojego mieszkania, nabywając wiedzę o śliskiej nawierzchni, powinna iść na tyle ostrożnie, aby uniknąć zdarzenia. W tym celu mogła chociażby przytrzymać się ogrodzenia pozwanego, postanowić zmienić trasę, zmienić docelowy sklep, w którym zamierza dokonać zakupów lub w ogóle z nich zrezygnować, jednak tego nie uczyniła. Przy takim ustaleniu stopnia przyczynienia się Sąd miał na uwadze również to, że przyjęcie przyczynienia się jest wyłącznie podstawą do rozważenia miarkowania i ostatecznie obniżenia kwoty zadośćuczynienia. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu,

a rozważenie wszystkich okoliczności danej sprawy, w wyniku konkretnej

i zindywidualizowanej oceny, jego powinnością. Do takich okoliczności należy między innymi porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy oraz szczególne okoliczności obiektywne i subiektywne. Elementy subiektywne należy brać pod uwagę dopiero na etapie podejmowania decyzji w kwestii miarkowania szkody. Przy zaistnieniu szczególnych okoliczności konkretnego wypadku, może się zdarzyć, że obniżenie odszkodowania będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie ma podstaw do przyjmowania, że obniżenie odszkodowania zawsze towarzyszy decyzji stwierdzającej przyczynienie się poszkodowanego. Użycie w art. 362 k.c. zwrotu „ulega odpowiedniemu zmniejszeniu” należy interpretować w powiązaniu ze stwierdzeniem „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron”, a zatem odnosi się do etapu postępowania obejmującego ustalenie miarkowania odszkodowania. Przyczynienie jest wieloaspektowe, a określenie go w konkretnej sytuacji zależy od podstawy prawnej,

z której wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności zobowiązanego na zasadzie słuszności zasady współżycia społecznego będą wyznaczały ewentualną możliwość miarkowania odszkodowania. Ustalenie winy poszkodowanego nie może

w każdej sprawie prowadzić do automatycznego wyłączenia odpowiedzialności.

W każdym przypadku sąd musi ustalić wszelkie okoliczności sprawy istotne dla dokonania oceny natury słusznościowej. Należą do nich okoliczności, w których doszło do powstania szkody, skoro zakres przyczynienia musi być odpowiedni, a zatem odzwierciedlać nie tylko to, że zachowanie poszkodowanego było współprzyczyną szkody, ale także określenie stopnia zawinienia, przyczyn (motywów), które do niego doprowadziły, ciężaru i roli naruszenia obowiązujących reguł postępowania, cech poszkodowanego. W tym kontekście naprzeciw siebie przecież mamy 73-letnią kobietę na emeryturze, która nie odzyskała do końca swojego życia pełnej sprawności, a z drugiej strony niemal 70-letniego emeryta, osobę fizyczną (nie jednostkę samorządową czy osobę prawną, które – co można stwierdzić w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, również nie radzą sobie prawidłowo z utrzymaniem nawierzchni w okresach zimowych), który mimo wieku

i ograniczonych środków (jedynie łopata, sól i piasek) podejmował próby odśnieżania

i usuwania lodu, który niewątpliwie również odczuwa negatywne konsekwencje przedmiotowego zdarzenia (vide: pismo procesowe z dnia 10 lutego 2020 r. k. 167 oraz notatka służbowa Straży Miejskiej k. 46-47). W tych okolicznościach przyjęcie 30% przyczynienia się będzie adekwatne również w świetle zasad współżycia społecznego.

W związku z przyjętym przyczynieniem się Sąd zmniejszył zasądzone kwoty o 30% (por. III CZP 105/18). 15.000 zł – 30% = 10.500 zł.

Żądanie dochodzenia ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania znajduje uzasadnienie w normie art. 455 k.c. w zw.

z 481 § 1 i § 2 k.c.

Treść art. 481 § 1 k.c. wskazuje, że wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, zaś dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia w terminie. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia

i odszkodowania wyrządzoną czynem niedozwolonym, co do zasady, nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Zobowiązanie to ma charakter świadczenia bezterminowego, zaś zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. (zob. SA w: Białymstoku w wyrokach z dnia 20 marca 2013 roku, sygn. I ACa 849/13, Legalis nr 831307 i z dnia 20 lutego 2013 roku, I ACa 365/12, Legalis nr 998781, w Krakowie w wyrokach z dnia 26 czerwca 2015 roku, sygn. I ACa 546/15, Legalis 1325878 i z dnia 23 grudnia 2014 roku, sygn. I ACa 1379/14, Legalis nr 1203367, w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2014 roku, sygn. VI ACa 1880/13, Legalis nr 1169106, w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 roku, sygn. I ACa 69/12, Legalis nr 457392). Powódka A. B. skutecznie wezwała pozwanego S. P. do zapłaty w dniu 29 kwietnia 2019 roku, zatem S. P. pozostaje

w zwłoce od dnia 30 kwietnia 2019 roku, a co za tym idzie Sąd od tego dnia postanowił zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie.

Reasumując, Sąd zasądził od pozwanego S. P. na rzecz powodów L. B., B. B. i J. B. kwoty po 3.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku) i oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2 wyroku).

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu uzasadnia art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze, zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Sąd uwzględnił powództwo w części, tj. co do kwoty 10.500 zł z dochodzonej przez powoda kwoty 15.000 zł, a zatem powództwo zostało uwzględnione w wysokości 70%, co z kolei przemawia za koniecznością stosunkowego rozdzielania kosztów procesu.

Na koszty procesu wyłożone przez powódkę w łącznej wysokości 4.884 zł składają się:

- a. wynagrodzenie reprezentującego powódkę (a następnie powodów) tego samego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 3.600 zł ustalone na podstawie obowiązującego w dacie złożenia pozwu § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265),
- b. opłaty skarbowe od pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł (k. 7, 183),
- c. opłatę od pozwu w kwocie 750 zł (k.88),
- d. zaliczka na wynagrodzenie biegłego w wysokości 500 zł (k.137).

Strona pozwana poniosła koszt:

- a. wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata w wysokości 3.600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokata w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800)
 - b. opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 17 zł,
- co dało łączną kwotę 3.617 zł.

W konsekwencji łącznie koszty wyniosły 8.501 zł. Pozwany powinien ponieść z tego tytułu kwotę 5.950,70 zł stanowiącą 70% kosztów procesu. Pozwany poniósł już kwotę 3.617 zł, a więc należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda różnicę tych sum -kwotę 2.333,70 zł (punkt 3 wyroku).

Z sum budżetowych Skarbu Państwa tymczasowo pokryta została łącznie kwota 920,34 zł, w tym wydatki za opinie biegłych sądowych (postanowienie k. 131, 159, 199). Sąd powyższą kwotę przejął finalnie na rachunek Skarbu Państwa (punkt 4 wyroku).

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. usprawiedliwiona nieobecność sędziego referenta 2-22 listopada 2020 roku;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.